

PAWEŁ SYGNOWSKI I PAWEŁ KATA

# WOLNI FINANSOWO

JAK, NIE ZMIENIAJĄC SWOJEJ PRACY, Z PRZECIĘTNĄ PENSJĄ,  
STAĆ SIĘ NIEZALEŻNYM FINANSOWO?

LEKCJA #1: BARIERY NA DRODZE  
DO WOLNOŚCI FINANSOWEJ



## Informacje o kursie

**Autorzy:** Paweł Sygnowski i Paweł Kata

**Tytuł:** WOLNI FINANSOWO: Jak, nie zmieniając swojej pracy, z przeciętną pensją, stać się niezależnym finansowo? Lekcja #1: Bariery na drodze do wolności finansowej.

**Zdjęcie z okładki:** Nick Ares (*źródło: flickr.com*).

**Wydawca kursu:** [Psychology Consulting Aneta Styńska](#),  
ul. Niepołomska 22, 04-256 Warszawa.

Wydawca i autorzy dołożyli wszelkich starań, aby zawarte w tym kursie informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym naruszenie praw patentowych lub autorskich. Wydawca i autorzy nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody Psychology Consulting.

Publikacja wydana za zgodą Autorów oryginalnego dzieła.

**Wszelkie prawa zastrzeżone.**



# Wprowadzenie

Witaj w pierwszej lekcji naszego kursu!

Istnieje powiedzenie, że tak, jak ktoś zacznie, tak też skończy. Dlatego ważne jest, abyś znalazł te kilkanaście/kilkadziesiąt minut spokoju, bycia sam na sam i zapoznał się dokładnie z treścią tej lekcji.

Dzięki temu, nie tylko stworzysz odpowiedni wzorzec postępowania odnośnie wszystkich pozostałych lekcji kursu, ale dasz sobie także szansę zapoznania się z bardzo wartościowymi informacjami.

Ta pierwsza lekcja jest także istotna z tego prostego powodu, że wykładamy w niej tzw. „kawę na ławę”, tj. nie chcemy Cię czarować, że każdy może zostać milionerem, zarobić wiele tysięcy złotych w ciągu roku, itp., itd. Naszą intencją jest uświadomić Ci, że zapanowanie nad własnymi finansami nie jest aż tak proste i łatwe, jak sugerują to niektórzy. Ono po prostu wymaga wykonania odpowiedniej pracy.

Najważniejsze jest uświadomienie sobie, że na drodze do zapanowania nad swoimi finansami oraz stworzeniem wolności finansowej dla siebie i swojej rodziny, istnieje wiele barier na których ludzie się rozbijają.

Jeśli poznasz te bariery oraz nauczysz się tak postępować, aby je omijać, otworzysz przed sobą prostą drogę do finansowego sukcesu. Pozostanie tylko iść tą drogą do czego konieczne będzie Ci kilka umiejętności, którymi zajmiemy się w kolejnych lekcjach naszego kursu.

Jakie są to bariery? Potencjalnie już teraz są to lub dopiero będą:

- kredyt hipoteczny,
- wybór niewłaściwego partnera życiowego,
- zbędna edukacja oraz (paradoksalnie) brak właściwej edukacji finansowej,
- brak sprecyzowanego systemu wartości,
- posiadanie złych emocji oraz programowania odnośnie pieniędzy.

W dalszej części tej lekcji, poznasz sposób działania oraz efekty każdej z tych barier, a także sposoby pozwalające „je obejść” i dzięki temu wkroczyć na prawdziwą „autostradę” prowadzącą do sukcesu finansowego.

Owocnej lektury pierwszej lekcji kursu!

## Bariera: Kredyt hipoteczny.

Przeważnie sytuacja wygląda tak, że spotykasz osobę, z którą chcesz spędzić, przysłowiową „resztę swojego życia”, pobieracie się (lub nie), podejmujecie pracę, zaczynacie odczuwać stabilizację finansową i gdzieś w tym momencie pojawia się poważna myśl o posiadaniu własnych tzw. czterech ścian. Brakuje wam jednak gotówki, aby kupić sobie mieszkanie lub wybudować dom. W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem (jak Wam się wydaje) jest wzięcie kredytu hipotecznego na 30-40 lat z jak najmniejszą ratą miesięczną.

Z kredytem hipotecznym jest wielki problem, którego nie uświadamiają sobie ludzie. Biorąc kredyt na te 30 lat, stajesz się za cenę posiadania swoich własnych czterech kątów (które faktycznie są własnością banku do czasu spłacenia kredytu, a nie Twoją) **rzeczywistym niewolnikiem banku**, gdyż od tej pory spora (a raczej największa) część Twoich zarobków będzie co miesiąc pochłaniana spłatą raty tego kredytu.

Wszystko jest w porządku do czasu, kiedy Twoja sytuacja finansowa jest stabilna. Wszelkie wypadki losowe w stylu utrata pracy, wypadek samochodowy, itp. będą miały o wiele większe i bardziej odczuwalne skutki negatywne, niż gdybyś nie posiadał zaciągniętego kredytu hipotecznego. Jeśli tracisz pracę i nie masz czym zapłacić kolejnej raty kredytu to masz wielki problem, gdyż może się to skończyć - nawet - zabranie Ci zakupionej nieruchomości przez bank.

Dobrze zdając sobie z tego sprawę, zrobisz wszystko, aby zdobyć jakoś pieniądze na zapłatę raty kredytowej. Może Cię to doprowadzić do wykonywania nie lubianej pracy, w nie odpowiednich warunkach (np. pozwolisz sobie na agresywne zachowania przełożonych, czy wręcz szkodliwe dla Twojego zdrowia warunki pracy) tylko z uwagi na konieczność spłaty kredytu... i to może trwać nawet 30, czy 40 lat.

Ponadto, poświęcając większą część swoich zarobków na spłatę kredytu hipotecznego, pozbawiasz się tych pieniędzy, dzięki którym można by było skorzystać z wielu różnych okazji, które co chwila będą pojawiać się w Twoim życiu. Mówi się, że w życiu każdego z nas pojawia się co najmniej kilka okazji, czy pomysłów, które gdyby je faktycznie wykorzystać, uczyniłyby one z człowieka milionera. Do tego mogą Ci być niezbędne te pieniądze, które już wcześniej wydałeś na spłatę raty kredytu hipotecznego.

---

***Nieprzemysłane wzięcie na swoje barki konieczności spłaty kredytu hipotecznego sprawia, że ludzie są uwięzani, pozbawiają się wolności oraz możliwości korzystania z wielu okazji, a czas przecież ucieka.***

---

Przeciętnie ludzie biorą kredyt hipoteczny w okolicach 28-30 roku życia. Po jego spłacie (jeśli wezmą go na 30 lat) będą mieć 58 – 60 lat, a to już będzie ostatni dzwonek przed ich emeryturą.

Mamy nadzieję, że zdajesz już sobie doskonale sprawę, że nie ma co liczyć na to, aby Państwo zadbało o Twoją emeryturę. Tendencje obecnie są takie, że trzeba będzie coraz więcej pracować na swoją emeryturę i będzie

ona coraz niższa (paradoksalnie). Jeśli zdasz się w tym zakresie na Państwo to skończysz najprawdopodobniej z bardzo niską emeryturą, o ile jej oczywiście doczekasz.

Jeśli taka perspektywa Cię nie zadowala (a kogo by miała ona zadowalać?) to zostaje Ci samodzielnie zadbać o swoją emeryturę. Do tego potrzebujesz zarówno swojego czasu, jak i pieniędzy. Jednak... wzięcie kredytu hipotecznego sprawia, że lwia ich część zostaje poświęcona na jego spłatę, kosztem m.in. zadbania o Twoją emeryturę.

Powstaje pytanie: Czy jest jakaś alternatywa? Czy pozostaje Ci do końca życia mieszkać ze swoimi rodzicami/teściami, czy wynajmować mieszkanie lub dom?

Niekoniecznie. Zmierzamy do tego, aby uświadomić Ci, że przed wzięciem kredytu hipotecznego trzeba koniecznie rozważyć wszelkie za i przeciw oraz zdawać sobie sprawę, że znacznie lepsze dla Ciebie w dłuższej perspektywie czasowej będzie wzięcie jak najmniejszego tego kredytu i jak najszybsza jego spłata.

---

***Nie pakuj się w długi kredyt (30 lat) zwłaszcza na początku, tj. przy swojej pierwszej inwestycji w nieruchomość.***

---

W tym celu możesz rozważyć np.:

- praca za granicą przez kilka lat, zarabianie w euro, dolarach, czy funtach i szybsze zebranie pieniędzy na mieszkanie/dom lub duży wkład własny, co sprawi, że będzie Ci potrzebny o wiele mniejszy kredyt hipoteczny;

- nie kupuj od razu tzw. „domu marzeń”, który będziesz spłacać przez następne 30 lat – tylko kup coś, co jest w Twoim zasięgu i co relatywnie szybko spłacisz (w ciągu maksymalnie 10 lat).

Jeśli zechcesz i będą po temu sprzyjające okoliczności, będziesz mógł tą nieruchomość wykorzystać, jako źródło pasywnego dochodu (np. wynajmując ją lub jej część), a samemu w międzyczasie rozejrzeć się za czymś lepszym dla siebie, gdy Twoja sytuacja finansowa ulegnie poprawie (np. wygenerujesz większe dochody bazując na jednej z lekcji kursu, w której będziemy tego uczyć). Ewentualnie sprzedasz tą nieruchomość, a za pieniądze z tej transakcji będziesz mieć solidny wkład własny na swój wymarzony dom, a przez to lżejszy kredyt hipoteczny zaciągnięty na poczet jego kupna.

---

***Do tematu kredytu hipotecznego wrócimy w jednej z dalszych lekcji kursu.***

---



## **Bariera: Niewłaściwy partner.**

Najczęstszym powodem kłótni w stałych związkach nieformalnych oraz małżeństwach są właśnie pieniądze. Poziom frustracji jest często tak ogromny, że pary decydują się na zakończenie relacji. Jest to najgorsze wyjście. Można się przecież dogadać.

## **Jak wyeliminować kłótnie o finanse w związku?**

Głównym powodem takiego, a nie innego postępowania z pieniędzmi jest wychowanie poszczególnych osób oraz wzorce wyniesione z domu. Tendencja jest generalnie taka, że jeżeli czyiś rodzice byli rozrzutni, często korzystali z kredytów i wydawali pieniądze na zachcianki, istnieje ogromne prawdopodobieństwo, że latorośle będą powielały ten wzorzec.

Z drugiej strony, nadmierna oszczędność u rodziców również może powodować zbyt oszczędne zachowanie u dzieci.

Nie obcy jest jeszcze jeden wariant: życie za młodu w biedzie powoduje nieraz w dorosłym życiu szastanie pieniędzmi na prawo i lewo — zwłaszcza, gdy wpadnie się w rozrzutne towarzystwo.

W sytuacji, gdy dwoje osób o skrajnie różnym podejściu do pieniędzy spotyka się przez dłuższy czas, prędzej czy później pojawiają się „tarcia” na tej płaszczyźnie życia osobistego, które — jeśli w porę nie rozwiązane —

prowadzą do rozpadu związku.

Warto zatem obserwować zwyczaje partnera i jak najwcześniej otwarcie porozmawiać o podejściu do pieniędzy. Te działania pozwolą w miarę szybko znaleźć pole do kompromisu, a w skrajnych przypadkach – uchronią przed życiem z niewłaściwą osobą.

Do spraw, na które warto zwrócić szczególną uwagę, należą:

- **nadmierne impulsowe wydawanie pieniędzy** – każdy od czasu do czasu kupuje coś „ot tak”, ale jeśli jest to regułą, to trzeba się takim zwyczajom przyjrzeć dokładniej,
- **tendencje do zakupoholizmu** – jeżeli ktoś dla poprawy nastroju notorycznie chodzi na zakupy, to może być to o wiele bardziej złożony problem i wymagać pomocy specjalisty,
- **najbliższe otoczenie partnera** – jak mówi przysłowie: kto z kim przystaje, takim się staje. Przebywaj za długo wśród osób rozrzutnych, a wpadniesz w długi. Przebywaj wśród skąpych, a szybko zdiadziejiesz.
- **skłonności do hazardu** – co niektórzy potrafią wydać setki złotych na zakłady Lotto czy postawić na drużynę sportową. Jeżeli ktoś doprowadza się do sytuacji, w których zaczyna mu brakować środków do życia lub z powodu hazardu popada w długi, to jest to „stan alarmowy”.
- **nadmierne oszczędzanie** – zwane potocznie skąpstwem. Jeśli ktoś nie chce pojechać na urlop, bo ma park pod domem, nie

pójdzie do kina, bo ściągnie sobie DivX, a do tego oszczędza na wszystkim – wliczając jedzenie i zdrowie – to taka postawa też nie prowadzi do niczego dobrego między dwójką ludzi w związku.

- **nałogi** – jeśli ktoś pali dwie paczki papierosów dziennie lub kończy pracę czteropakami piwa, to takie wydatki będą w przyszłości stanowiły zauważalne obciążenie domowej kiesy, a są niesamowicie trudne do wykorzenia.

## **Jak rozmawiać z partnerem o pieniądzach?**

Jeżeli jesteś w poważnym związku i jeszcze nie przeprowadziliście kilku mniej lub bardziej poważnych rozmów o pieniądzach, to pamiętaj, że najlepszy czas na to był „wczoraj”. Z drugiej strony: nigdy nie jest na taką pogadankę za późno.

Dzięki takim rozmowom, nie tylko zbliżycie się do siebie, ale będziecie wiedzieć, czego spodziewać się po drugiej osobie w kwestii finansowej.

Poniżej prezentujemy listę tematów, które warto obgadać. Być może niektóre wydadzą się zbyt trudne, ale lepiej poruszyć trudny temat i mieć spokój, niż za 5 lat rwać z głowy włosy po każdej kłótni związanej z finansami.

Oto proponowana lista pytań do omówienia:

- **„Jakie jest twoje podejście do wydawania pieniędzy?”**  
Dzięki temu pytaniu najłatwiej wychwycić różnice, które mogą w

przyszłości utrudniać wspólne życie.

- **„Jak wydawano pieniądze w Twoim domu?”** To pytanie pozwoli uzyskać ogólne informacje o wzorcach, jakie pojawiały się w domu partnera i lepiej zrozumieć jego obecne postępowanie.
- **„Czy masz jakieś długi, o których nie wiem?”** Bezpośrednie pytanie, ale pozwala uniknąć najróżniejszych kłopotów w przyszłości.
- **„Jak widzisz nasze wspólne finanse dziś i w przyszłości?”** Pytanie, dzięki któremu można obgadać i ustalić spójną strategię gospodarowania pieniędzmi. Taką, która będzie odpowiednia dla obu stron.
- **„Jakie są Twoje cele finansowe? Jakie są/będą nasze cele finansowe?”** Jeżeli ktoś chce podróżować po świecie i woli na ten cel odkładać pieniądze, podczas gdy druga osoba marzy o własnych czterech ścianach i zapuszczeniu korzeni, to finansowo te cele różnią się od siebie znacznie. Warto zatem jak najszybciej dowiedzieć się o aspiracjach partnera i ustalić również wspólną drogę.

Takie rozmowy nie należą do najłatwiejszych, ale definitywnie są niezbędne. Okażcie sobie tolerancję względem poglądów oraz otwórzcie na kompromisy, a wszystko będzie w porządku.

## Finanse w związku

Najczęściej stosuje się dwa modele finansowania wydatków w związkach:

- wspólne konto – partnerzy przelewają swoje przychody na jedno konto, oboje mają do niego dostęp i korzystają z zasobów wedle potrzeb i ochoty.
- osobne konta z podziałem zobowiązań do opłacenia – partnerzy zachowują swoje konta, ale dzielą się rachunkami i kosztami do opłacenia, każde odpowiadając za swoją część.

Wadą pierwszego rozwiązania jest fakt, że finansowanie ze wspólnej kieszonki ważnych dla każdego z partnerów wydatków prowadzi tylko do nieustannych kłótni. Z kolei pełna rozdzielnosc i podział zobowiązań do opłacenia też nie jest dobrym wyjściem, ponieważ ciężko wtedy o jakieś systematyczne odkładanie pieniędzy, a do tego nie ma rozsądnego sposobu na podział kosztów zmiennych, typu jedzenie, wyprawka szkolna dla dziecka, wspólne wyjazdy itp.

### Jak zatem sobie z tym poradzić?

Proponujemy następujący sposób:

- 1. Załóżcie sobie 3 konta:** jedno wspólne, do którego oboje będziecie mieć dostęp, oraz dwa osobne.
- 2. Przez co najmniej 3 miesiące śledźcie swoje wydatki.** Dzięki temu poznacie średnią kwotę, którą potrzebujecie na utrzymanie waszego



standardu życia. Pozytywnym efektem tego procesu jest również wychwycenie kategorii, w których pieniądze rozchodzą wam się o wiele łatwiej, dzięki czemu jeśli uznacie, że trzeba, będziecie mogli podjąć stosowne działania.

**3. Znając średnią wysokość kosztów stałych i zmiennych, będziecie w stanie określić swój wkład do domowego budżetu**, proporcjonalnie do waszych zarobków.

Brzmi to zagmatwanie, ale sprawa jest prosta: jeśli – przykładowo – wasze całkowite miesięczne koszty wynoszą 2000 złotych, Ty zarabiasz 3000, a Twój partner 2000, to Twój wkład wyniesie 1200, a partnera 800 złotych.

Wzór na obliczenie tych wartości:

$$K = (\text{koszty stałe} + \text{koszty zmienne}) / (\text{sumaryczne zarobki partnerów})$$

$$\text{Wkład partnera} = \text{Zarobki} * K$$

Dodatkowo, poszczególne wkłady można podwyższyć o 10%-15%, by zostawić sobie niewielki zapas w razie zaistnienia jednorazowo większych wydatków. Również, z racji tego, że kobiety na podobnych stanowiskach, co mężczyźni, zarabiają nieco mniej, wkład mężczyzny do wspólnej kasy może być nieco większy. Ustalone w ten sposób środki przelewajcie systematycznie na wspólne konto i dysponujcie nimi regulując zobowiązania oraz wydając „na życie”.

**4. Z oszczędnościami róbcie podobnie:** ustalcie wspólnie odpowiedni poziom oszczędzania i systematycznie przelewajcie porcję

oszczędności na wspólne konto. Ta kwota jest przeznaczana na fundusz awaryjny, inwestycyjny, wydatki planowe lub droższe wspólne rozrywki typu wakacyjny wyjazd (szczegółowo na ten temat piszemy w dalszej części kursu).

**5. To, co zostanie na poszczególnych kontach, to pieniądze do swobodnej dyspozycji.** Jeśli partnerka chce iść do fryzjera czy kupić sobie ciuchy i płaci za to z pieniędzy, które jej zostały – nic partnerowi do tego. Jeżeli partner decyduje się odkładać na jakiś elektro-gadżet i kupuje go ze swoich „pozostałości” – również oczekuje tolerancji dla swojej decyzji. Jeżeli zdecydujecie, że chcecie wykorzystać część tych pieniędzy na jakiś wspólny cel, dogadujecie się na bieżąco. Pełna elastyczność, zero problemów.

**6. Co jakiś czas, np. co kwartał, wróćcie do punktu #2 i zróbcie re-kalkulację naszych wkładów.** Zachowanie w przypadku uzyskania dodatkowych pieniędzy, np. z jakiejś fuchy, trzynastki czy innego rodzaju premii, jest do dogadania.

Oczywiście system ten sprawdza się najlepiej, gdy sytuacja obu partnerów w związku jest względnie stabilna. W przypadku takich zdarzeń, jak ciąża, utrata pracy lub innych, trzeba adekwatnie dopasować reguły wspólnego finansowania domowej kiesy. Pamiętajcie, że związek to nie umowa biznesowa, ale wspólne życie dwójki ludzi. W wielu sytuacjach należy przede wszystkim być człowiekiem i dla wspólnego dobra zrezygnować z prywatnych interesów.

## Bariera: Zbędna edukacja.

Jest to jedna z najbardziej kontrowersyjnych barier. Większość ludzi utożsamia ją natychmiast ze swoimi studiami i odbierają ją jako atak na to, że zamiast np. od razu po liceum zakładać „nowy Microsoft” zdecydowali się zainwestować dobrych kilka lat swojego życia w zakończenie studiów na określonym kierunku.

W tej barierze, nie chodzi oto, aby negować sens zdobywania wyższego wykształcenia w ogóle (czy jakiegokolwiek innego), gdyż ma to samo w sobie masę plusów, jak np.:

- poszerzenie horyzontów myślowych,
- zdobycie rzeczonego wykształcenia, co w niektórych sytuacjach jest przepustką do określonej kariery zawodowej,
- zawarcie znajomości i przyjaźni, które mogą nieoczekiwanie zaprocentować w przyszłości,
- mnóstwo istniejących programów specjalnie dla studentów pozwalających zwiedzać i zdobywać praktyczne doświadczenia w różnych krajach świata.

Tak, że same studia nie są wcale takie złe. W takim razie, w czym problem?

Raz, że nie każdy musi iść na studia, a dwa, zauważ, że np. ...

---

***kierowca autobusu po zawodówce w Norwegii  
zarabia więcej, niż doktor w Polsce po studiach.***

---

Jeśli wydaje Ci się, że robisz studia po to, aby super zarabiać w przyszłości (a większość ludzi tak właśnie myśli), to niestety najprawdopodobniej mylisz się. O wiele lepszy interes zrobisz natychmiast wyjeżdżając zagranicę i podejmując pierwszą, lepszą pracę fizyczną, niż inwestując swój czas i pieniądze na studia, po których zostaniesz jednym z wielu tysięcy magistrów szukających jakiegokolwiek pracy.

Smutna prawda jest taka, że większość aktualnych studentów przy wyborze swojego kierunku studiów oraz w ogóle podejmując decyzję o studiach, kieruje się trendami społecznymi (niektóre kierunki są bardziej „cool” i „na czasie”, niż inne), faktycznie uczy się jedynie dla papierka, który okaże się być raczej zwykłym świstkiem papieru, niż magiczną wejściówką do świata bogactwa.

Ponadto, ludzie nie uwzględniają zmian na rynku pracy w perspektywie najbliższych lat (dlatego też, chociaż wiadomo, że panuje obecnie nadmiar magistrów po zarządzaniu i marketingu, kierunek ten dalej pozostaje jednym z najbardziej popularnych). Prowadzi to do tego, że osoba po zakończeniu studiów na tego typu kierunku, będzie miała spore trudności ze znalezieniem pracy w swojej specjalności i najprawdopodobniej będzie zmuszona pracować w jakimś innym zawodzie.

## **Jakie jest rozwiązanie?**

Zacznij skupiać się na takiej edukacji, która niesie ze sobą faktycznie olbrzymie korzyści. No dobrze, ale konkretnie o jaką edukację chodzi? I tutaj dochodzimy do kolejnej z naszych barier.



## Bariera: Brak edukacji finansowej.

*Autorem poniższego tekstu jest Dr Teresa Ewa Leśniak.*

Polscy rodzice kierują się zwykle w wychowaniu swoich dzieci wieloma podświadomymi, schematycznymi i zupełnie nieprawdziwymi przekonaniemami związanymi z edukacją finansową. Efekt tego jest taki, że tak naprawdę nikt nas nie uczy o pieniądzach i postępowaniu z nimi, przez co kreuje się nas na konsumpcjonistów mających ciągle problemy ze swoimi finansami.

Aby zmienić ten stan rzeczy, należy uświadomić sobie istnienie własnych fałszywych przekonań na tematy edukacji finansowej oraz dojść do przekonania, że są one błędne. Wtedy otworzymy się na wykształcenie w sobie prawidłowych, pomagających nam przekonań na tematy finansowe.

Do najpopularniejszych błędnych przekonań związanych z edukacją finansową, zaliczamy:

- 1. Z edukacji finansowej korzystają wyłącznie nieudacznicy życiowi. Reszta ludzi, potrafi sobie radzić z pieniędzmi bez żadnej specjalnej edukacji.*

W polskiej tradycji brakuje mocno zakorzenionej idei ciągłej edukacji, w rozumieniu udoskonalania siebie. Za edukację uważamy na ogół ukończenie szkoły, na przykład średniej, studiów, czy studiów podyplomowych. Brakuje natomiast przekonania, że jeżeli jesteś w czymś

słaby, radzisz sobie gorzej, niż inni, czy wreszcie gorzej, niż chcesz sobie radzić, możesz to zmienić, poprawić, ulepszyć. Albo jesteś dobry, nawet bardzo dobry, ale chcesz być jeszcze lepszy. Brakuje otwartości na zmianę, brakuje potrzeby ciągłego rozwoju. Edukacja kojarzy się przede wszystkim z obowiązkową, nudną, trudną nauką w szkole. Za mało jest powszechnego rozsmakowania się w doskonaleniu siebie, a dzięki temu i swojego życia.

Wiele ludzi przeżywa gehennę z powodu braku wielu umiejętności: dobrego komunikowania się z innymi, czy uczenia się do egzaminów. Przez całe dziesięciolecia ludzie żyją w przeświadczeniu, że są mało warci i nieatrakcyjni. Czy wreszcie - żyją w biedzie. Rzadko kto korzysta wtedy z rad specjalistów, żeby tę sytuację zmienić. A jest to dość łatwe i daje szalone wprost korzyści.

Takie przekonania są szczególnie szkodliwe w czasach, kiedy dostęp do polskich i zagranicznych książek, szkoleń, kursów jest wyjątkowo prosty, a oferta bardzo bogata. Bez względu na wykształcenie i faktyczne umiejętności, większość ludzi uważa, że dobrze radzi sobie w życiu. A mogłaby lepiej, gdyby: pracodawca lepiej płacił, państwo było lepiej zarządzane, udało im się znaleźć pracę na jaką zasługują itp.. Ludzie bardziej wolą "zawalczyć" o 100zł. podwyżki, niż zainwestować we własną edukację i stworzyć sobie lepszy warsztat pracy. To taka ucieczka od odpowiedzialności.

Nie korzystają też z porad fachowców. O radę pytają osoby, które kiepsko lub co najwyżej średnio radzą sobie z finansami, czy w ogóle w życiu. To

daje im jakże złudne poczucie spokoju i bezpieczeństwa, że są tacy sami, jak inni ludzie w ich otoczeniu. Przeżyli ileś tam lat życia i nie potrzebują, aby ktoś, często młodszy od nich, uczył ich czegokolwiek.

Sięgnięcie po książkę, pójście na szkolenie, czy zakup kursu on-line oznacza dla nich przyznanie się do błędu, porażki życiowej, utratę poczucia własnej godności i honoru. Często też żal im pieniędzy na takie "zbędne" wydatki.

Tymczasem ludzie z dużymi osiągnięciami życiowymi, w tym finansowymi, ciągle się uczą i rozwijają. Oni wiedzą doskonale, że **największy zwrot daje inwestowanie w siebie.**

*2. Dziecko od początku żyje w świecie, w którym są pieniądze.*

*Powinno więc szybko i łatwo poznać ich wartość i umieć się nimi posługiwać, bez żadnej specjalnej nauki.*

Dorośli zdążyli już zapomnieć, jak powoli wiedza o pieniądzach wchodziła do ich świata psychiki. Wiedza ta była też zapewne czysto intuicyjna i dlatego trudno jest ją zwerbalizować, aby przekazać swojemu dziecku w postaci łatwej dla niego do przyswojenia. A to są niezwykle złożone sprawy, choćby od strony czysto matematycznej.

Dziecko bez wątpienia zauważa w swoim świecie obecność pieniędzy, ale nie wie, skąd się biorą, ani czemu dokładnie służą. **Szybko uczy się je wydawać, ale nie potrafi nimi zarządzać. Te nawyki przenosi potem w dorosłe życie.**

*3. Wiedzę o pieniądzach powinna przekazać dziecku szkoła.*

Może i powinna, ale tego nie robi. Nauczyciele w ogromnej większości nie są do tego przygotowani i mają mentalność biednych ludzi. Większość z nich ma też problemy finansowe. Dlatego dziecko nauczy się w szkole prawo- i lewo-brzeżnych dopływów Wisły, czy Odry. Nie nauczy się: wysokiej samooceny, przekonania o własnych praktycznie nieograniczonych możliwościach rozwoju, przekonania, że może być bogatym człowiekiem, mimo iż pochodzi z bardzo biednej, czy nawet patologicznej rodziny. Nie nauczy się też zarządzania własnymi pieniędzmi, nawet, gdy chodzi do szkoły ekonomicznej.

*4. Moje dziecko jest świetnie wyedukowane finansowo, bo ma swoją skarbonkę i/lub dostaje czasem kieszonkowe.*

Rodzice, generalnie uważają, że dziecko powinno dowiedzieć się czegoś o finansach. Są jednak zdania, że ich nie tylko 6-cio, czy 7-letnie dzieci są na to za małe, ale nawet 10- cio, czy 12- latki mają jeszcze czas. Ich "edukacja finansowa" polega najczęściej na tym, że dziecko dostaje czasem jakąś kwotę pieniędzy na własne wydatki. Jedynie nieliczni rodzice mówili z dumą "moje dziecko ma skarbonkę", co w ich przeświadczeniu jest ukoronowaniem tejże edukacji. A jest to o wiecele za mało.

*5. Pieniądze nie są w życiu ważne.*

Zgoda, **pieniądze nie są w życiu ważne, ale pod jednym warunkiem: że masz ich pod dostatkiem i oprócz tego masz zbudowane solidne źródła pasywnego dochodu** (jeszcze o tym powiemy w dalszej części kursu).

W każdej innej sytuacji pieniądze są równie ważne, jak: zdrowie, rodzina, rozwój osobisty, satysfakcja z wykonywanej pracy itp. Kiedy masz pieniądze, możesz sobie i rodzinie zapewnić lepsze warunki bytowe, lepsze odżywianie, leczenie, edukację, bardziej atrakcyjne wakacje.

To dlaczego tak wiele osób mówi: pieniądze dla mnie się nie liczą? Jeżeli ktoś powie tak przy Tobie, to zaproponuj mu, aby wszystkie swoje pieniądze przelał na Twoje konto. Przekonasz się, że zaraz zmieni zdanie.

---

***Pieniądze dają Ci wolność decydowania o swoim czasie, życiu. Dają Ci wolność wyboru.***

---

*6. W życiu jest się albo szczęśliwym albo bogatym. Chcę, żeby moje dziecko było dobre/szczęśliwe.*

Ktoś, kto stwierdził, że grupa ludzi bogatych i grupa ludzi szczęśliwych wzajemnie się wykluczają, uczynił to z istic diabelską przewrotnością. Jego złowrogi chichot pobrzmiwa i w naszych czasach.

Czy naprawdę najszczęśliwszymi ludźmi na świecie są bezrobotni, ludzie na zasiłkach i biedacy z krajów "trzeciego świata"? Czy można być szczęśliwym, nie mogąc zapewnić dziecku większości tego, do czego mają dostęp jego rówieśnicy? Łatwo odpowiesz sobie na to pytanie.

Czy wśród ludzi bogatych są też ludzie nieszczęśliwi? Oczywiście, że są. Lecz to właśnie w grupie ludzi bogatych, czy przynajmniej zamożnych jest najwięcej ludzi zadowolonych z życia, spełnionych. Zachowują zdrowie i ogromną aktywność do późnych lat życia. Życie jest dla nich ciągłym wyzwaniem i przestrzenią do realizacji coraz to nowych projektów. To



właśnie oni przeznaczają miliony dolarów na cele charytatywne.

7. *Dzieci trzeba (dla ich dobra) trzymać jak najdłużej z dala od pieniędzy, bo pieniądze źle wpłyną na ich psychikę i wychowanie. I tu pada często koronny argument: staną się materialistami.*

**Dzieci powinny stopniowo poznawać, jak ważnym elementem życia społecznego są pieniądze, skąd się biorą, jak nimi zarządzać. Powinny stopniowo poznawać kulturę finansową i w niej wzrastać. Jeżeli dziecko uświadomi sobie, że pieniądze pozyskuje się oferując innym ważne i potrzebne produkty, to zyskuje inną świadomość. Świadomość tego, żeby poznawać i zaspokajać ludzkie potrzeby. A wtedy ludzie płacą za dany produkt pozwalający im lepiej czy łatwiej żyć i są zadowoleni.**

Dobrze jest, gdy dzieci zyskują także świadomość tego, że **w życiu nie ma nic za darmo. Za "darmowy" obiad w szkole już ktoś wcześniej zapłacił.**

Niektóre dzieci bardzo wcześnie włączają się w ten proces społecznej wymiany. Zastanawiają się, co będą robić w przyszłości, doskonalą się w różnych umiejętnościach. Pomagają sąsiadom w drobnych pracach w zamian za zapłatę. Coraz częściej są to sprawy związane z nowoczesnymi technologiami, na przykład obsługa komputera. Zaraz powiesz, że powinny to robić bezinteresownie. Raz na jakiś czas mogą tak zrobić. Ale generalnie - za dobrze wykonaną pracę trzeba płacić. **Wiele bogatych obecnie osób już w dzieciństwie podjęło decyzję o wzbogaceniu się w przyszłości.** Będąc jeszcze dziećmi, pracowali i zarabiali. Powstała w nich "żądza pieniądza", którą potem tylko zrealizowali.

Jeżeli natomiast dziecko uważa, że jedynym dostępnym dla niego źródłem pieniędzy jest rodzicielski portfel (dodajmy- źródłem bez dna), to często chce nadmiernie długo z tego źródła korzystać. Zamiast wysilić własne szare komórki i samodzielnie zarabiać pieniądze.

Niekiedy media poruszają temat 35-cio, czy 40 -letnich "dzieci" pozostających na rodzicielskim garnuszku w słonecznej Italii. Jak myślisz, skąd się to wzięło? Z drugiej strony na świecie coraz więcej kilku- czy nastolatków zarabia pieniądze, o jakich wielu dorosłych nawet nie śniło.

*8. Kocham moje dziecko i nie pozwolę, aby zbyt wcześnie zaczęło pracować. To by zniszczyło jego dzieciństwo, czy młodość. Jeszcze się w życiu napracuje.*

Ma to źródło w poglądzie, że praca jest karą za grzechy i złem koniecznym. Stąd częste narzekania na pracę, na to, że w ogóle trzeba pracować.

W Polsce też jest trochę podobnie, jak we Włoszech. Młody człowiek kończy pierwszy, drugi, trzeci fakultet i wciąż nie ma ochoty na podjęcie pracy. Albo się boi, że sobie nie poradzi. Po co zresztą pracodawcy 30-latek z dwoma ukończonymi fakultetami, ale bez żadnego doświadczenia zawodowego? I za co mu płacić? Za jego dyplomy? A kogo obchodzą dyplomy? Może je sobie powiesić na ścianie. Pracodawcę interesuje wyłącznie jego przydatność do danej pracy, faktyczne umiejętności, szybkość uczenia się nowych rzeczy, umiejętności społeczne - w tym pracy zespołowej, elastyczność, otwartość itp. Tacy właśnie ludzie mając

od początku negatywne doświadczenia zawodowe, stają się zgorzkniali. Mają poczucie, że są niezrozumiani i niedoceniani.

Z drugiej strony na całe szczęście wzrasta armia bardzo młodych ludzi zainteresowanych nabywaniem różnych umiejętności finansowych i biznesowych. Niektórzy mają po 12-, 13-lat. Inni są w szkole średniej i już działają w biznesie. **Jeżeli robisz to, co lubisz, to nigdy nie pracujesz.**

*9. Bieda jest szlachetna, a bogactwo podle. Ludzie biedni są dobrzy i szlachetni, a bogaci to podli krwiopijcy i wyzyskiwacze.*

Jak ktoś jest bogaty, to znaczy, że komuś ukradł. To jedna z "prawd", jakimi karmiono Cię może nawet od kołyski. Fakty zaś przeczą zdecydowanie tym obiegowym "prawdom".

**Ogromna, przeważająca część bardzo bogatych i bogatych ludzi osiągnęła swe bogactwo własną pracą.** Na przykład Bill Gates, Donald Trump, Steve Jobs, Richard Branson, Mark Zuckerberg (najmłodszy miliarder świata) czy wielu innych. **Zdobyli to wszystko dzięki pracy własnych umysłów, zaczynając od przysłowiowego zera.** Bezpośrednio lub pośrednio dają zatrudnienie milionom ludzi. Uczą nas, jak osiągać sukcesy. Z efektów ich pracy korzystają miliony, bądź miliardy ludzi. Miliony dolarów przeznaczają na działalność charytatywną.

Tymczasem najbiedniejsze rejony świata, czy biedne dzielnice wielu miast są wylęgarnią agresji, przemocy i terroryzmu. Czy pójdziesz tam szukać szlachetności? Znasz zapewne przypadki, że dla kilku złotych, czy

dolarów bez skrupułów zabijano ludzi. W wielu domach, gdy zaczyna brakować pieniędzy, rodzi się przemoc. To jest ta prawdziwa biedna rzeczywistość.

## Podsumowując

Zamiast zbędnej, często szkodliwej wiedzy przekazywanej na standardowych studiach to czego naprawdę potrzebujesz dla swojej finansowej przyszłości to wykształcenia w sobie **inteligencji finansowej**, tj. pojętności, bystrości, umiejętności szybkiego uczenia się i korzystania z nabytej wiedzy oraz dostrzegania i kojarzenia informacji na tematy finansowe.

Ponadto, potrzebujesz także praktycznej wiedzy na temat pieniądza, ochrony swego stanu posiadania, jak też dostrzegania i wykorzystywania sposobów zarabiania, pomnażania i zatrzymywania pieniędzy, mądrego inwestowania (także w siebie) oraz tworzenia pasywnych źródeł dochodu. Czyli po prostu - tworzenia bogactwa. Nieodzowna będzie dla Ciebie także przynajmniej elementarna wiedza i umiejętność poruszania się w świecie przepisów podatkowych i skarbowych lub znajdowania kompetentnych doradców w tym zakresie.

Tę charakterystykę dopełnia umiejętność optymalnego wykorzystania czasu swojego życia i pieniędzy do stałego ulepszania siebie oraz naszego świata. To wszystko decyduje o tzw. **kulturze finansowej człowieka**.

## **Bariera: Brak systemu wartości, który ułatwiałby decyzje finansowe i planowanie stylu życia.**

Każdy z ludzi posiada zestaw kilku głównych wartości w swoim życiu. Kiedy zaczynamy postępować wbrew naszym wartościom, np. zaczynamy wierzyć, że pewne rzeczy są niezbędne dla naszych wartości, podczas gdy w rzeczywistości, nie mają one żadnego znaczenia – wtedy zaczynają pojawiać się problemy finansowe. Dlaczego?

Większość z nas, ani nie zna wartości, którymi podświadomie kierujemy się w życiu, ani też nie posiada sprecyzowanych celów i oczekiwań finansowych, co prowadzi do tego, że ludzie w ogóle nie wiedzą, co mają robić ze swoimi pieniędzmi. Efektem tego jest ich mniej lub bardziej bezsensowne tracenie, co prowadzi zwykle do poważnych problemów związanych ze swoimi finansami. .

---

***Jak ustalić swój system wartości oraz stojące za nim cele i oczekiwania finansowe, aby podejmować właściwe decyzje związane z pieniędzmi? – o tym szczegółowo powiemy w lekcji numer 5.***

---

## **Bariera: Złe emocje i programowanie na temat pieniędzy.**

Poglądy na temat pieniędzy przeważającej części społeczeństwa bardziej przeszkadzają im w odniesieniu finansowego sukcesu, niż pomagają. To one są w głównej mierze odpowiedzialne za ich aktualną sytuację finansową.

---

***Jeśli ktoś chce zmienić swoją sytuację finansową, powinien rozpocząć od zmiany swoich finansowych przekonań.***

---

Łatwiej jednak to powiedzieć, niż zrobić. Cały problem z poglądami bierze się stąd, że są one bardzo głęboko zakorzenione w podświadomości człowieka, która steruje jego działaniami w taki sposób, aby osiągnąć taką sytuację życiową, która będzie potwierdzała, że np. „pieniądze są złe”, „bogaci to oszuści”, „kto ma pieniądze, ten je na pewno ukradł lub wyzyskiwał innych”, itp.

Tego typu poglądy biorą się z negatywnych emocji, doświadczanych najczęściej w dzieciństwie, np. bieda, złe decyzje finansowe powodujące frustracje u rodziców, które przenosiły się na dzieci itp. Ponadto, mamy także tzw. „programowanie ze strony społeczeństwa”, które szalenie skutecznie uczy ludzi m.in.:

- „odpowiedniego” myślenia o pieniądzach;

- liczenie na tzw. „mannę z nieba”, tj. pomoc państwa w trudnych chwilach (przykład nieubezpieczonych powodzian) oraz na emeryturze;
- ukierunkowanie na uzyskiwanie błyskawicznych efektów minimalnym nakładem sił;
- powielanie utartego, acz nie aktualnego już schematu życia: szkoła - praca – emerytura;
- życie ponad stan, czyli wydawanie więcej, niż się zarabia;
- oglądanie się na sąsiadów, staranie się dorównać bogatszym od siebie poprzez zakup posiadanych przez nich przedmiotów (np. odpowiedni samochód i dom w określonej okolicy);
- rezygnacja z oszczędzania i brak umiejętności sprawiania, aby pieniądze na siebie pracowały.

## **Czym różnią się bogaci od biednych?**

Najlepiej różnice pomiędzy biednymi, a bogatymi oddaje zestawienie wyznawanych przez nich poglądów. Poniżej, prezentujemy zestaw takich najbardziej typowych poglądów ludzi bogatych i odpowiadające im poglądy biednych.

- Bogaci wierzą, że sami tworzą swoje życie. Biedni uważają, że życie im się "przydarza".



- Bogaci w grę zwaną finansami grają by wygrać. Biedni grają by nie przegrać.
- Bogaci są gotowi na poświęcenia w celu zostania bogatymi. Biedni tylko chcą być bogaci.
- Bogaci koncentrują swoją uwagę na okazjach. Biedni koncentrują się na przeszkodach.
- Bogaci podziwiają innych bogatych i ludzi sukcesu. Biedni gardzą bogatymi i ludźmi, którzy osiągnęli sukces.
- Bogaci ludzie są więksi, niż ich problemy. Biedni są mniejsi.
- Bogaci chcą by płacono im za rezultaty. Biedni chcą by płacono im za poświęcony czas.
- Bogaci myślą w kategoriach win-win (wygrana - wygrana). Biedni myślą w kategoriach "albo/lub".
- Bogaci skupiają się na swojej wartości netto. Biedni zwracają większą uwagę na swoje dochody z pracy na etacie.
- Bogaci doskonale zarządzają swoimi finansami. Biedni nie potrafią dysponować pieniędzmi.
- Bogaci nieustannie rozwijają się i uczą się nowych rzeczy. Biedni uważają, że już wszystko wiedzą.

Jeśli temat mentalnych różnic pomiędzy bogatymi, a biednymi

zainteresował Cię i chcesz dowiedzieć się czegoś więcej na temat, zachęcamy Cię gorąco do sięgnięcia po jedną z książek T. Harv`a Eker, który zajmuje się tym zagadnieniem (pochodzą z niej powyższe porównania).

---

***Do tematu emocji i programowania na temat pieniędzy, będziemy sukcesywnie wracać w dalszej części kursu.***

---

## Rozwiązanie wszystkich barier polega na...

...przeprogramowaniu swojego umysłu na sukces finansowy.

Jak to zrobić?

Zwróciliśmy się z tym pytaniem do **Marcina Kijaka** ([www.MarcinKijak.pl](http://www.MarcinKijak.pl)), który od ponad 10 lat zajmuje się tematyką rozwoju osobistego.



*Rys. 1: Marcin Kijak z Richardem Bandlerem (twórcą NLP)  
i Johnnem La Valle (przewodniczącym Society of NLP)*

Marcin wybrał specjalnie dla naszych czytelników jedną z najbardziej skutecznych technik, której zastosowanie pozwoli przeprogramować Twój umysł na sukces finansowy.

## **Mentalność to podstawa Twoich osiągnięć**

Dlaczego jedni ludzie odnoszą ogromne, spektakularne sukcesy a inni całe życie klepią biedę? Czemu jedni z łatwością osiągają swoje cele, a inni wciąż mają to samo? Czyżby „zrządzenie losu”?

Fakt – raz na milion przypadków ktoś dostaje spadek po dziadkach i nie musi już więcej pracować. Po prostu miał szczęście. Ale w pozostałych sytuacjach jest inaczej. I podejrzewam, że w Twojej sytuacji też nie miał miejsca żaden cud, skoro czytasz te słowa.

Jest kilka czynników, które wpływają na Twoje osiągnięcia. Należą do nich: umiejętność wyznaczania celów, działanie i... **Twoja mentalność.**

Zapewne słyszałeś o przypadkach, gdy ktoś wygrał milion w totka... I po roku był w gorszej sytuacji niż przed wygraną. Prawdą jest to, że większość osób, które otrzymują pieniądze poprzez spadek lub wygraną, traci je w błyskawicznym tempie. A to właśnie za sprawą mentalności. Nie są przygotowani na duże pieniądze.

Siedzibą Twojej mentalności jest podświadomość. Dlaczego podświadomość jest tak bardzo ważna i wpływowa?

Wyobraź sobie olbrzymią górę lodową. Widzisz jej wierzchołek. To właśnie jest umysł świadomy. Ale to nie wszystko. Cała reszta znajduje się pod taflą oceanu! Największa część schowana jest tam, gdzie jej pozornie nie ma!

Z badań psychologów wynika, że... (usiądź wygodnie, bo to może być szokujące) 99% decyzji jakie codziennie podejmujesz i działań, jakie wykonujesz, sterowane jest przez podświadomość! Nie wierzysz? Sprawdź!

Czy musisz skupić się i analizować sposób zawiązywania buta? Albo czyszczenia zębów? Czy jedząc śniadanie, świadomie skupiasz się w którą rękę wziąć łyżkę lub kanapkę? Odpowiedź brzmi: NIE. Całą pracę wykonuje podświadomość.

A teraz pomyśl o decyzjach. Czy wybierając w sklepie dany artykuł w pełni świadomie podejmujesz decyzję? Czy może skusiła Cię obniżka cen, ładne opakowanie, albo „potrzeba”? Gdy zajrzysz głębiej, podstawę prawie każdego wyboru będzie stanowiła właśnie podświadomość. Twój nieświadomy umysł nieustannie szepcze Ci do ucha, co masz zrobić w danej chwili, a umysł świadomy racjonalizuje wybory.

Tutaj odsyłam do prac Cialdiniego, a znajdziesz dokładne wyjaśnienie zachodzących w Twojej głowie procesów.

## **Czy jedziesz na autopilocie?**

Docieramy teraz do bardzo ważnego elementu. W Twoim umyśle

zainstalowany jest mechanizm, spełniający rolę termostatu bogactwa. Termostat to urządzenie, które kontroluje temperaturę i w razie jej spadku, włącza grzejnik. Termostat bogactwa to system, który kontroluje Twoje finanse.

Domyślnie jest on ustawiony na określoną kwotę, którą zarabiasz. Wynika to z tego, w jakim środowisku żyjesz, z kim się przyjaźnisz, jak zostałeś wychowany. Gdy nagle w Twoim życiu pojawia się za dużo pieniędzy, termostat zadba o to, aby ich nadmiar szybko uciekł przez palce. A to coś sobie kupisz, a to gdzieś wyjedziesz... Stąd osoby które wygrywają, zaraz tracą pieniądze.

Z drugiej strony gdy zarabiasz, powiedzmy 2000 zł, to obniżka pensji o 200 zł spowoduje silne, negatywne uczucie braku. A to spowoduje, że rozejrzysz się za inną pracę lub czymś dodatkowym.

Większość osób „jedzie” na autopilocie i nie kontroluje pracy swojego termostatu bogactwa. Nawet nie wiedzą, że jest taki mechanizm. Jednak warto zadbać o jego regulację i przejść na tryb manualny! Za chwilę dowiesz się, jak to zrobić w prosty i skuteczny sposób!

## **Ustawianie Termostatu Bogactwa**

### **1. Wersja mocniejsza, dłuższa.**

- a) Usiądź wygodnie i odpręż się. Zamknięcie oczu pomoże Ci osiągnąć głębszy poziom rozluźnienia. Pomyśl o przyjemnej sytuacji, gdy byłeś naprawdę zrelaksowany. Pozostań przez chwilę w tym stanie i

pozwól sobie na przyjemne odczucia.

- b) Następnie powoli przenieś się na leśną ścieżkę. Rozejrzyj się dookoła i postaraj się zapamiętać szczegóły tej drogi. Poczuj świeży zapach leśnych igieł, uczucie delikatnego wiatru na twarzy, usłysz głosy ptaków. Idź tą ścieżką przez następnych kilka-kilkanaście metrów aż zobaczysz stary dworek. Taki jak w dawnych czasach. Może pamiętasz dworek w Panu Tadeuszu?
- c) Wejdź do środka i rozejrzyj się. Być może zauważysz, że wnętrze wygląda na opuszczone. Kurz, pajęczyny, nieco wyblakłe kolory. Nawet możesz poczuć ten zapach staroci, który kojarzy Ci się z opuszczonymi, starymi miejscami.
- d) Teraz zobacz, że w pewnym momencie widzisz windę. Taką zwyczajną windę, jaką czasem jeździsz. Wejdź do niej. W środku zauważysz guziki, odpowiadające kolejnym piętrům. Teraz jesteś na poziomie 0. Wciśnij -10 bo tam chcesz się znaleźć. Teraz winda zaczyna powoli zjeżdżać, coraz głębiej i głębiej, a Ty w tym czasie przyjemnie się rozluźniasz i zwracasz uwagę jak przełączają się kolejne cyfry: 0, -1, -2, -3... aż w pewnym momencie docierasz do poziomu -10.
- e) Drzwi otwierają się powoli, a Ty wychodzisz. Widzisz korytarz i po chwili, mijając kolejne ciekawe miejsca docierasz do ogromnych, masywnych drzwi. Są to drzwi do Twojego wewnętrznego centrum sterowania. Tylko Ty możesz je otworzyć, dotykając czytnika linii papilarnych który zauważasz po jednej ze stron drzwi. Gdy to zrobisz, drzwi otwierają się i oto przed Tobą pojawia się ten widok:



wielka sala z różnymi stanowiskami, komputerami, i innymi urządzeniami.

- f) Teraz podchodzisz do miejsca, w którym znajduje się Twój termostat bogactwa. Zobacz, go, dotknij. Zauważ na jaką kwotę jest teraz nastawiony. Obok pokrętła jest mały monitor, który ukazuje Twoje obecne zasoby finansowe, to co posiadasz już teraz.
- g) Teraz przekręć pokrętło na wyższą kwotę, minimum 2x większą niż masz w chwili obecnej. Jak się czujesz? Zobacz, że na monitorze pokazało się więcej droższych rzeczy, które sobie za te pieniądze kupiłeś.
- h) Teraz jeszcze mocniej przekręć pokrętło tak, abyś miał 10 razy więcej, niż było na początku. Zobacz, jakie nowe elementy pojawiły się w Twoim życiu, które wyświetla monitor.
- i) Na koniec przesun pokrętło na taką kwotę, z którą czujesz się komfortowo. Pamiętaj, aby kwota była wyższa niż była pierwotnie ustawiona. Spójrz jeszcze raz na monitor i powiedz sobie, że tu będziesz wracał od czasu do czasu, podwyższając systematycznie Twój termostat bogactwa!
- j) Rozejrzyj się jeszcze i wyjdź z centrum sterowania, zamknij drzwi, powróć do windy. Naciśnij „O” i zobacz, jak powoli wracasz do góry. Po wyjściu z windy rozejrzyj się po dworku i zobacz, że coś się zmieniło!
- k) Tak! Gdy byłeś na dole, dworek przeszedł gruntowny remont i

teraz wszystko wygląda jak nowe! Zniknął kurz, pajęczyny, a kolory stały się żywsze! Porozglądaj się jeszcze przez moment i gdy poczujesz że chcesz wyjść, opuść dworek. Wracając leśną ścieżką zobacz, co się zmieniło. Może głosy ptaków są silniejsze? Może inaczej świeci słońce? Może zapach jest intensywniejszy? A może drzewa wyglądają nieco inaczej?

- 1) Po chwili gdy będziesz gotowy, przeciągnij się ospale i otwórz oczy, gotowy do przyjęcia większej ilości pieniędzy do swojego życia!

## 2. Wersja szybka.

Wyobraź sobie panel sterowania Twoimi finansami i pokręćło, odpowiedzialne za kwotę jaką zarabiasz. Wykonaj część ćwiczenia od „f” do „i” a potem wyobraź sobie, jak zmiana wpłynęła na Twoją sytuację finansową.

## Podsumowanie

Zaprezentowana technika jest naprawdę skuteczna, chociaż jej zastosowanie może okazać się dla Ciebie nieco trudne i dziwne. Nie zrażaj się jednak, gdyż technika ta pomogła naprawdę wielu ludziom zmienić sposób swojego myślenia o pieniądzu.

---

**Więcej skutecznych technik przeprogramowania swojego  
umysłu na sukces finansowy, znajdziesz  
w bezpłatnym bonusie do kursu.**

---

## Podsumowanie lekcji

Na drodze do zapanowania nad swoimi finansami oraz stworzeniem wolności finansowej dla siebie i swojej rodziny, istnieje wiele barier na których ludzie się rozbijają. Jakie są to bariery?

- **kredyt hipoteczny,**

Nieprzemyślane wzięcie na swoje barki konieczności spłaty kredytu hipotecznego sprawia, że ludzie są uwiązani, pozbawiają się wolności oraz możliwości korzystania z wielu okazji, a czas przecież ucieka.

- **wybór niewłaściwego partnera życiowego,**

Najczęstszym powodem kłótni w stałych związkach nieformalnych oraz małżeństwach są właśnie pieniądze. Poziom frustracji jest często tak ogromny, że pary decydują się na zakończenie relacji. Jest to najgorsze wyjście. Można się przecież dogadać.

Jak? Przede wszystkim należy rozmawiać o pieniądzach oraz postępować według poniższej instrukcji:

1. Załóżcie sobie 3 konta: jedno wspólne, do którego oboje będziecie mieć dostęp, oraz dwa osobne.
2. Przez co najmniej 3 miesiące śledźcie swoje wydatki. Dzięki temu poznacie średnią kwotę, którą potrzebujecie na utrzymanie waszego

standardu życia.

3. Znając średnią wysokość kosztów stałych i zmiennych, będziecie w stanie określić swój wkład do domowego budżetu, proporcjonalnie do waszych zarobków.

- **zbędna edukacja oraz brak właściwej edukacji finansowej,**

Zamiast przeważnie zbędnej wiedzy przekazywanej na standardowych studiach odnośnie finansów to czego naprawdę potrzebujesz dla swojej finansowej przyszłości to wykształcenia w sobie **inteligencji finansowej**, tj. pojętności, bystrości, umiejętności szybkiego uczenia się i korzystania z nabytej wiedzy oraz dostrzegania i kojarzenia informacji na tematy finansowe.

- **brak sprecyzowanego systemu wartości,**

Większość z nas, ani nie zna wartości, którymi podświadomie kierujemy się w życiu, ani też nie posiada sprecyzowanych celów i oczekiwań finansowych, co prowadzi do tego, że większość ludzi w ogóle nie wie, co ma robić ze swoimi pieniędzmi.

- **posiadanie złych emocji oraz programowania odnośnie pieniędzy.**

Jeśli ktoś chce zmienić swoją sytuację finansową, powinien rozpocząć od zmiany swoich finansowych przekonań.

---

***Rozwiązanie wszystkich barier polega na  
przeprogramowaniu swojego umysłu na sukces finansowy.***

---

## Ciekawostki

### Cytaty:

*Twój czas jest ograniczony, więc nie marnuj go żyjąc życiem innych osób - Steve Jobs.*

*Popada w nędzę, kto lubi hulanki. Nie wzbogaci się, kto lubi oliwę i wino. - Księga Przysłów 21:17.*

*Zmieniasz się, kiedy ból pozostawania w danej sytuacji staje się większy, niż ból związany z jej zmienieniem. - Chris Guillebeau.*

### Anegdota:

Gioacchino Rossini dowiedziawszy się, że w jego rodzinnym mieście chcą mu za życia wystawić pomnik, powiedział członkom rady miejskiej:

- Panowie! Jeśli dacie mi te pieniądze, to obiecuję, że będę osobiście stać na cokole przez kilka godzin dziennie!

### Czy wiesz, że:

- **Konsumpcja jest efektem ubocznym bycia niezależnym finansowo**, ale postawieni przed wyborem, niezależni finansowo chętni by zrezygnowali z konsumpcji, aby zachować swój status.
- **Jeśli chcesz przebywać wśród naprawdę zamożnych ludzi**, uczestnicz w targach i konferencjach organizowanych dla farmerów, handlarzy złomem, właścicieli pralni, inżynierów, itp.
- **Akumulacja bogactwa nie jest sensem życia.**

Jednakże znacznie łatwiej zgromadzić bogactwo, jeśli czerpie się dużą satysfakcję z **elementów życia, które nie wymagają nadmiernych wydatków**. Zbyt wiele osób uważa, że aby powąchać różę, w gruncie rzeczy, by cieszyć się życiem, muszą kupować produkty prestiżowych marek. Jednakże dane wskazują, że **istnieje mała korelacja pomiędzy tym rodzajem wydatków, a szczęściem**. Ci, którzy wydają z nadzieją na osiągnięcie szczęścia, będą zawiedzeni.

Podstawowe czynniki odpowiedzialne za szczęście to zdrowie, rodzina, praca i wartości. Jeśli ktoś jest zdrowy, ma kochającą rodzinę, otoczony jest przyjaciółmi i ma pracę, którą lubi to obycie się bez pewnych luksusów nie jest dla niego bolesne. A co w przypadku, gdy czyjaś praca zapewnia dobre zarobki, lecz nie przynosi satysfakcji? Może się wtedy wydawać, że obłożenie się luksusowymi dobrami wyręczy niezadowolenie, lecz wysokie koszty tylko pogorszą stan rzeczy, wystawianie na pokaz produktów luksusowych marek może, choć nie musi, zrobić wrażenie na sąsiadach, ale nie zmieni nieszczęśliwej osoby w



szczęśliwą lub jak powiedziało mi wielu milionerów **pieniądze czynią życie łatwiejszym, nie lepszym.**

- Według amerykańskiego raportu sporządzonego przez „Ipsos Mendelsohn” wychodzi na to, że **bogaci spędzają więcej czasu w Internecie niż przeciętny średnio zarabiający człowiek.** Z raportu przeprowadzonego wśród ludzi zaliczających się do „bogatego środowiska” wynika iż spędzają oni w Internecie **grubo ponad 23 godziny na tydzień.** Z wyżej wymienionego badania wynika również zależność - im więcej badana osoba spędza czasu w Internecie to wg statystyki jest bogatsza od osoby, która w Internecie przebywa mniej czasu.

Wśród **zakupów** jakich dokonują **bogaci Amerykanie przez Internet**, na pierwszych miejscach znajdują się takie pozycje jak: jedzenie na wynos, rezerwacje w hotelu, bilety lotnicze i na imprezy, różnego rodzaju muzyka oraz filmy.

Osoby, których dochód na gospodarstwo domowe wynosi w przybliżeniu 100 tysięcy dolarów na rok, korzystają z Internetu poprzez komputer ok. 26 razy na tydzień, a poprzez telefon komórkowy lub inne urządzenie mobilne prawie 18 razy. Zatem bogaty Amerykanin korzysta z Internetu **ok. czterdzieści cztery razy w przeciągu tygodnia**, co daje wynik ponad 6 razy na dzień. Ta sama grupa badanych (zarabiających ok. 100 tysięcy dolarów na domostwo) poświęca w tygodniu na Internet 23 godziny swojego czasu. Co ciekawe, **zarabiający powyżej 250 tysięcy dolarów na rok spędzają 27 godzin tygodniowo w Internecie**, a więc o 4 godziny więcej od mniej zamożnych.

W grupie osób zarabiających od **100 do 150 tysięcy** dolarów znajduje się **34 procent** osób, którzy korzystają z Internetu za pomocą urządzeń przenośnych. W grupie zarabiających powyżej **250 tysięcy** dolarów rocznie ten odsetek wzrósł aż do **57 procent** badanych osób.

- Jak myślisz, **jak dużo czasu zajmie rządowi pięciu najbogatszych państw świata, wydać 1 milion dolarów amerykańskich** (opierając się na ich wydatkach w 2007 roku)?

USA - 12 sekund

Japonia - 20 sekund

Niemcy - 24 sekund

Francja - 26 sekund

Wielka Brytania - 31 sekund

## **Historie z życia wzięte (znalezione w Internecie):**

### **Życiowe rady doświadczonego inwestora**

- Moje doświadczenie, które zdobyłem w ciągu lat z pieniędzmi jest takie, że zawsze byłem dobry w zarabianiu dużych pieniędzy, ale nie potrafiłem ich zatrzymać. Mój mentor kiedyś powiedział mi, że „nie chodzi oto, ile zarabiasz, ale ile zatrzymujesz”. Powiedział to po tym, jak zobaczył na własne oczy swojego ojca, który został multimilionerem po to, aby wkrótce zostać bankrutem.

- Kiedy znajdziesz coś, co działa, wykorzystuj to tak długo, aż przestanie działać.
- Trzeba wiedzieć kiedy wycofać się z jakiegoś przedsięwzięcia - nawet jeśli nie będziesz zbytnio chciał tego zrobić, ani nie będziesz czuć, że jest to właściwa decyzja.
- Cokolwiek robisz, miej pasję, aby to robić, inaczej tracisz po prostu swój czas.
- Stwórz taki model biznesu, który stale przynosi przewidywalne nadwyżki finansowe i który pomoże Ci zbudować bogactwo.
- Jeśli wydajesz naprawdę dużo to uświadom sobie, że stale będziesz potrzebować zarabiać odpowiednio duże sumy pieniędzy.
- Nie próbuj zdobyć szybkiego bogactwa.
- Nigdy nie przestawaj uczyć się i inwestować w swoją przyszłość. Tylko jedna idea od kogoś innego, może być strzałem w dziesiątkę.
- Nawet jeśli wydaje się, że już wszystko stracone i skończone, fakt, że jesteś nadal żywy pozwala Ci walczyć kolejnego dnia.
- Jeśli masz już drogową mapę pokazującą Ci, jak zarabiać duże kwoty pieniędzy, będziesz potrzebować mapy pokazującej Ci jak je zatrzymać. Zarabianie pieniędzy jest jak jeżdżenie na rowerze: nigdy nie zapomnisz, jak się to robi.
- Zawsze czerp naukę ze swoich przeszłych sukcesów i porażek.

## Ćwiczenia do wykonania:

1. Która z wymienionych barier występuje lub jest bliska wystąpienia w Twoim życiu?
2. Jakie występują problemy związane z tą barierą lub jakie mogą wystąpić?
3. Którą z naszych sugestii odnośnie danej bariery, możesz natychmiast zastosować?
4. Wykonaj ćwiczenie Marcina Kijaka na przeprogramowanie swojego umysłu na sukces finansowy.

## **Wolni finansowo: Jak, nie zmieniając swojej pracy, z przeciętną pensją, stać się niezależnym finansowo?**

Zapoznałeś się właśnie z pierwszą, darmową lekcją naszego kursu.

Jeśli:

- wpadłeś w spiralę zadłużenia i nie widzisz już szans na wydostanie się z długów;
- nie wiesz, nie tylko jak spłacić swoje wszystkie długi (w tym także kredyt hipoteczny), ale ponadto, nie wiesz, jak to zrobić jednocześnie budując swoje bogactwo;
- jesteś wolny od jakichkolwiek długów, ale nie wiesz, jak używać różnych rodzajów kredytów dla własnej, finansowej korzyści;
- nie wiesz, jaki wpływ ma na Twoje życie inflacja, jak działa przeciwko Tobie procent składany;
- dlaczego większość ludzi jest obecnie zadłużona po uszy i dlaczego tylko nieliczni zdobywają niezależność finansową;
- nie wiesz dlaczego gospodarowanie pieniędzmi w dzisiejszych czasach jest tak trudne i dlaczego jesteśmy często wręcz „skazani” na odniesienie finansowej klęski oraz co możesz zrobić, aby zmienić

ten stan rzeczy;

- chcesz:

a) wyeliminować wszystkie stresy i powody do zamartwiania się swoimi finansami,

b) sprawić, że z miesiąca na miesiąc będziesz stawać się coraz bogatszy (faktycznie bogatszy),

c) automatycznie oszczędzać tyle, ile tylko potrzebujesz lub chcesz,

d) mieć środki na to, aby móc od czasu do czasu „zaszaleć”, nie martwiąc się, czy naprawdę Cię na to stać,

e) mieć zabezpieczenie przed niemiłymi konsekwencjami wszelkich nieprzyjemnych wypadków;

- chcesz zdobyć jedną z umiejętności finansowych, która wywołuje u różnych ludzi różne reakcje, najczęściej skrajnie negatywne, ale która jest nieodzowna przy tematyce radzenie sobie ze swoimi finansami, zdobywania niezależności, tworzenia bogactwa, itp. sprawach;
- chcesz dowiedzieć się tego, co musisz wiedzieć, aby zacząć bezpiecznie i efektywnie inwestować swoje oszczędności;
- chcesz zacząć zarabiać więcej i chcesz zrobić to mądrze - tak, aby nie tylko wytargować podwyżkę w pracy, ale stworzyć sobie dochody, z których będzie można korzystać przez wiele lat;

- pragniesz zostać właścicielem własnego domu/mieszkania, ale nie chcesz wiązać się na kilkadziesiąt lat wielkim kredytem hipotecznym oraz nie masz zbytnio ochoty wyjeżdżać do pracy zagranicą;
- masz duszę podróżnika, chcesz dużo zobaczyć, niskim nakładem sił i środków oraz rozważasz wyjazd z Polski na stałe ...

... to mamy coś specjalnie przygotowanego dla Ciebie.

Po prostu kliknij tutaj:

**[www.wolni-finansowo.pl](http://www.wolni-finansowo.pl)**